Nr. 265 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 19 listopada 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Zabójcy min. Pierackiego przed sądem

Pierwszy dzień rozprawy.

Warszawa, 18 XI. (PAT) Dnia 18 bm. przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa o zabójstwo ministra Bronisława Pierackiego. **Na ławie oskarżonych znajduje się 12 członków OUN,** a mianowicie: Stefan Bandera, Mikołaj Łebed, Darja Hnatkiwska, Jarosław Karpyniec, Mikołaj Kłymyszyn, Bohdan Pidhajny, Iwan Maluca, Jakób Czornij, Eugenjusz Kaczmarski, Roman Myhala, Katarzyna Zarycka i Jarosław Rak.

Oskarżeni zostali wprowadzeni na salę przed rozpoczęciem rozprawy. Siedzą oni na trzech ławach, mając z każdej strony posterunkowego P. P.

Punktualnie o godz. 10-ej sąd okręgowy w składzie przewodniczącego, wiceprezesa **Posemkiewicza,** sędziów: **Dębickiego i Wiszniewskiego,** oraz jako sędziego zapasowego Cichowskiego, wszedł na salę. **Fotele oskarżycieli publicznych** zajęli: **prokurator** naczelny sądu apelacyjnego K. **Rudnicki** oraz wiceprokurator sądu okręgowego Wł. **Żeleński. Na ławie obrońców** znajdują się: Horbowyj, Pawencki, Hankiewicz i Szlapak.

Przewodniczący przystępuje do ustalenia personalji oskarżonych. Oskarżony Stefan Bandera na zapytanie co do daty i miejsca urodzenia odpowiada w języku ukraińskim i oświadcza, że zna język polski w mowie i piśmie, odmawia jednak składania wyjaśnień w tym języku. Wobec tego przewodniczący oświadcza, iż wobec odmowy oskarżonego udzielenia odpowiedzi w języku polskim uważać będzie, iż **odmawia on wogóle udzielania wyjaśnień.** Dalej przewodniczący stwierdza, że w przedmiocie tym nie może być żadnej dyskusji, gdyż na podstawie art. 10 prawa o ustroju sądów powszechnych, **językiem sądu jest język polski. Używanie innych języków,** określają specjalne ustawy. **Język ukraiński dopuszczalny jest tylko na mocy osobnych ustaw w sądach na terenie województw południowo-wschodnich.** Przewodniczący stwierdza na wstępie, że jak widać z aktów sprawy wszyscy oskarżeni władają językiem polskim.

Podobną taktykę udzielania wyjaśnień w języku ukraińskim naśladują pozostali oskarżeni, wobec czego sąd ustalił personalja oskarżonych z aktów sprawy.

Wobec próby złożenia oświadczenia w języku ukraińskim przez osk. Karpyńca, prokurator Zeleński wnosi, aby sąd zarządził wezwanie biegłego tłumacza języka ukraińskiego. Sąd postanowił wydać odpowiednie zarządzenia.

Obrońca oskarżonego Bandery Horbowy wnosi o odroczenie rozprawy na 1 miesiąc lub taki okres czasu, któryby dał obrońcy możność należytego przygotowania do sprawy. Obrońca zaznacza, że zbyt krótki okres czasu od uzyskania formalnego pełnomocnictwa nie pozwolił mu na dokładne zaznajomienie się z aktami sprawy. Następnie obrońca prosi o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu przeciwko aktowi oskarżenia.

Po naradzie przewodniczący ogłosił postanowienie z uwagi na to, że odpis aktu oskarżenia doręczony został oskarżonemu Banderze w dniu 5 października 1935 r., że zatem dzisiejsza rozprawa poprzedzona została okresem czasu zupełnie wystarczającym, by oskarżony mógł wybrać sobie obrońcę, z którym mógł się porozumieć oraz, że powoływanie się na konieczność porozumienia się rodziną oskarżonego nie jest argumentem, któryby mógł wpłynąć na odroczenie rozprawy, jak również o przywrócenie terminu na wniesienie sprzeciwu przeciwko aktowi oskarżenia pozostawić bez uwzględnienia.

Adw. Hankiewicz oświadcza, że w aktach sprawy znajduje się dowód, iż dnia 8 lutego 1935 r. oskarżony Czornyj odesłany był do Tworek.

Przewodniczący stwierdza, żą sądowi jest to znane, poczem ogłasza postanowienie pełnego trybunału, utrzymujące w mocy oba zarządzenia przewodniczącego co do języka i porządku siedzenia oskarżonych.

Oskarżony Bandera wstając oświadcza, iż zrzeka się obrony.

Przewodniczący zwracając się do ławy oskarżonych podkreśla, iż **każdy z nich, który bez zezwolenia przewodniczącego będzie się odzywał zostanie usunięty z sali.**

Adw. Horbowyj wnosi o zarządzenie przerwy celem porozumienia się ze swym klijentem, osk. Banderą.

Prokurator ze swej strony przyłącza się do wniosku obrońcy i w odpowiedzi na wniosek adw. Hankiewicza oświadcza, że nie zacytował on orzeczenia biegłych psychjatrów, którzy kategorycznie i jednomyślnie ustalili, że osk. Czornyj jest w pełni poczytalny.

W związku z wnioskiem adw. Szlapaka, sąd zarządza 10-minutową przerwę, w celu dania obrońcy możności porozumienia się z oskarżonym Banderą.

Po przerwie przewodniczący oświadcza, iż wydał zarządzenia swobodnego porozumiewania się obrońców z oskarżonymi.

Adw. Horbowy oświadcza, że osk. **Bandera cofa swoje oświadczenie o zrzeczeniu się obrony.**

Akt oskarżenia.

Sąd przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia.

Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Warszawie oskarża: 1) Stefana Banderę, lat 26, 2) Mikołaja Łebeda, lat 25, 3) Darję Hnatkiwską, lat 23, 4) Jarosława Karpyńca, lat 30, 5) Mikołaja Kłymyszyna, lat 26, 6) Bohdana Pidhajnego, lat 31, 7) Iwana Maculę, lat 25, 8) Jakóba Czornija, lat 28, 9) Eugenjusza Kaczmarskiego, lat 25, 10) Romana Myhala, lat 24, 11) Katarzynę Zarycką, lat 21, oraz 12) Jarosława Raka, lat 27, o przynależność do U. O. N., oraz Banderę o to, że **nakłonił** w maju i czerwcu 1934 r. we Lwowie **Grzegorza Maciejkę, do zabicia ministra spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisława Pierackiego,** polecając Maciejce udać **się do Warszawy w celu dokonania zabójstwa, a nadto udzielił pomocy do popełnienia tego zabójstwa,** przez to, że w czasie od września do listopada r. 1933 dotsarczył Łebedowi pieniędzy i opieki organizacyjnej dla ułatwienia wstępnego wywiadu, zmierzającego do popełnienia zabójstwa, oraz za pośrednictwem Malucy, przygotował miejsca schronienia dla ułatwienia ucieczki sprawcy zamachu, w maju zaś i w czerwcu roku 1934 dostarczył pieniędzy Łebedowi i Hnatkiwskiej przygotowującym zamach na ministra Pierackiego, zaopatrzył Maciejkę w pistolet automatyczny systemu „Hispan" kal. 7.65 mm, w fałszywe dowody osobiste i w pieniądze, oraz dał mu wskazówki co do spotkania się z Łebedem w Warszawie i adresy miejsc schronienia po zabójstwie, — poczem tenże **Grzegorz Maciejko w dniu 15 czerwca 1934 r. w Warszawie zabił ministra Pierackiego z wspomnianego pistoletu.**

Łebed — nakłonił w czerwcu 1934 r. Maciejkę do zabicia ministra Pierackiego przez rzucenie bomby lub strzelenie z rewolweru, a nadto udzielił pomocy do popełnienia wyżej wskazanego zabójstwa.

Hnatkiwska — w maju i czerwcu 1934 r. w Warszawie udzieliła pomocy do przygotowania i popełnienia wyżej wskazanego zabójstwa, przez to, że **przeprowadziła wywiad i obserwację** w celu ustalenia trybu życia ministra Pierackiego.

Karpyniec — w maju 1934 r. w Krakowie **sporządził i dostarczył Maciejce za pośrednictwem Łebeda bombę, przeznaczoną do zabicia ministra Pierackiego.**

Kłymyszyn — w maju 1934 r. w Krakowie **dostarczył Karpyńcowi chloranu potasu,** przeznaczonego do sporządzenia wspomnianej bomby, oraz, że nawiązał łączność między Karpyńcem i Łebedem i towarzyszył Łebedowi w czasie jego pobytu w Krakowie, aby mu zapewnić bezpieczeństwo i umożliwić przewiezienie bomby do Warszawy.

Pidhajny — w maju i czerwcu 1934 r. we Lwowie udzielił pomocy do popełnienia wyżej wskazanego zabójstwa, przez to, że oddał pod rozkazy Bandery i bezpośrednio z nim zapoznał Maciejkę, zaopatrzył Maciejkę w wspomniany pistolet automatyczny „Hispan" kal. 7.65 mm. i utrzymywał informacyjną łączność z Łebedem w okresie jego przygotowań do zamachu w Warszawie.

Macula — od września do listopada 1933 i w maju 1934 r. w Warszawie, we Lwowie, w Poznaniu i w Lublinie, **zaopatrzył w pieniądze i instrukcję Łebeda,** prowadzącego w Warszawie wywiadowcze przygotowania do zamachu, oraz, że przygotował miejsca schronienia w Poznaniu i Lublinie, przeznaczone do ułatwienia ucieczki sprawcy zabójstwa.

Ponadto, jako członkowie wspomnianej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, ci sami Czornij, Kaczmarski, Myhal, Zarycka i Rak pomogli Grzegorzowi Maciejce, po zabiciu przezeń w dniu 15 czerwca 1935 r. ministra Pierackiego, uniknąć za powyższe przestępstwo odpowiedzialności karnej.

Zabójstwo ministra Pierackiego.

Uzasadnienie oskarżenia.

W dniu 15 czerwca 1934 r. o godz. 15.40 w Warszawie w domu przy ul. Foksal Nr. 3 dokonano zamachu rewolwerowego na osobie Ministra Spraw Wewnętrznych Bronisława Pierackiego, który naskutek odniesionych ran, zmarł o godz. 17.15.

Zabójstwo dokonane zostało w następujących okolicznościach: W dniu 15 czerwca min. Pieracki, po ukończeniu urzędowania, opuścił gmach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, udając się samochodem do lokalu „Klubu Towarzyskiego" przy ul. Foksal Nr. 3. Woźny Klubu Józef Zając otworzył na jego wejście drzwi z sztni do hallu i w tej chwili przez otwarte drzwi ujrzał, że w hallu do wstępującego na schody Ministra podbiegł z tyłu nieznany mężczyzna i **strzelił do niego parę razy z rewolweru.** Na skutek tych strzałów minister Pieracki obsunął się w progu, twarzą na posadzkę szatni.

J. Zając zaalarmował kierownika Klubu Opolskiego, który wraz ze służącym Lawdą i Zającem wybiegł za mordercą. Do pościgu przyłączyli się goście Klubu oraz służba. Na wołanie ścigających zabiegł uciekającemu drogę woźny ambasady japońskiej Wywrocki. Uciekający dobywszy rewolweru strzelił do Wywrockiego, lecz go nie trafił. Równocześnie, gdy uciekający wyjął z kieszeni rękę, z pod ramienia jego wypadła paczka. Od gwałtownego ruchu, uciekający zgubił też kapelusz oraz gazetę. **Strzeliwszy parę razy przed i za siebie,** uciekający skręcił przez jezdnię na róg ulicy Kopernika, przebiegł obok post. P. P. Bagińskiego. W tym momencie zjawił się przypadkowo st. post. Obrębski i ten, dobywszy rewolweru w biegu strzelił dwa razy do uciekającego, lecz bezskutecznie. Uciekający przystanął i zmierzywszy do Obrębskiego odpowiedział paru strzałami, raniąc go w przegub lewej dłoni. Obrębski wycofał się z pościgu, uciekający zaś, niepowstrzymamy przez nikogo, wbiegł w ulicę Szczyglą, dopadł schodków, prowadzących wgórę na ulicę Okólnik i na zakręcie tych schodków i ulicy Szczyglej zniknął pościgowi z oczu. Ścigający doszli do wniosku, że zbieg musiał ukryć się, zaraz obok schodów i zaczęli obszukiwać najbliższą przestrzeń. **Nie zwrócono natomiast uwagi na dom narożny** Nr. 5 przy ul. Okólnik, którego brama oddalona jest na lewo od wylotu schodów o kilka zaledwie metrów. W tym czasie z bramy tego domu wyszedł **zwykłym krokiem** nieznany mężczyzna bez płaszcza i okrycia głowy. Za uważyło go kilka osób, lecz zmyleni spokojnem zachowaniem się wychodzącego, a nadewszystko jego ubiorem, odmiennym od tego, na który wskazywano w określeniach zbiega, **nie zatrzymali go,** ani też nie zaalarmowali nikogo. Nieznajomy przeszedł środkiem jezdni do zakrętu uli

cy Okólnik, poczem w dalszym ciągu zwyczajnym krokiem, skręcił ku ulicy Ordynackiej i w tym momencie stracono go z oczu.

Po przybyciu policji znaleziono w klatce schodowej domu Nr. 5, na najwyższem szóstem piętrze płaszcz przestępcy. W płaszczu tym znaleziono m. in. małą **kokardę żółto-niebieską.**

Tymczasem do lokalu Klubu Towarzyskiego przybyło pogotowie ratunkowe. Stwierdzono, że **Minister odniósł śmiertelny postrzał w głowę.** Nieprzytomnego od pierwszej chwili i dającego słabe oznaki życia, przewieziono do Wojskowego Szpitala. W czasie operacji minister Bronisław **Pieracki** o godz. 17.15 **nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.**

Śmierć nastąpiła wskutek rany postrzałowej czaszki i mózgu. Strzały dane były z odległości najmniej 25 cm. Sprawca dał do ministra Pierackiego **trzy strzały.** Instytut Ekspertyz Sądowych, któremu oddano do zbadania wyjęte kule i łuski, stwierdził, że zostały one wystrzelone z jednego i tego samego pistoletu automatycznego kal. 7.65 mm. Zarazem Instytut stwierdził, że łuski mają znak „D. W. A." i gwiazdkę, są pochodzenia niemieckiego i w Polsce niema ich w handlu. Co do pistoletu, stwierdzono, że pistolet ten jest lewoskrętny i być może pochodzi z warsztatów rusznikarskich w Hiszpanji.

Tymczasem dalsze badania wykazały, że sprawca zamachu widziany był tego dnia na ulicy Foksal parokrotnie. **Stale miał pod pachą wspomnianą paczkę.** W chwili, gdy minister Pieracki wysiadał z samochodu i skierował się do sieni, mężczyzna ów pospieszył za nim w oddaleniu paru kroków. Świadek Józef Zając, który widział tę scenę przez okno, dostrzegł, że mężczyzna ów, wyjął z pod pachy **paczkę** i ująwszy ją w lewą rękę, prawą dłonią parokrotnie ją przygniótł, nakoniec zaś, wchodząc już do sieni, włożył spowrotem pod ramię. Zając usłyszał następnie trzaśnięcie drzwi z sieni do hallu, otworzył drzwi i ujrzał, jak ten sam mężczyzna strzelił do Ministra z rewolweru.

Pocisk bombowy.

Okazało się, że porzucona przez zamachowca paczka zawierała pocisk bombowy. Działanie zapalnika obliczone było **na uderzenie.** Biegli doszli do przekonania, że **sprawca usiłował, choć bezowocnie, wywołać działanie zapalnika.** Niemniej mechanizm zapalnika i cała bomba zdatne były do użytku i w razie silniejszego naciśnięcia bądź uderzenia po rękojeści, zapalnik niewątpliwie byłby wywołał eksplozję. Ponadto biegli uznali, że bomba skonstruowana było ręcznie i **sposobem domowym.** Siłę jej wybuchu ocenili, jako bardzo znaczną i odpowiadającą połączonej sile 4—5 **granatów ręcznych zaczepnych.**

Pierwszy trop.

Bomba porzucona przez sprawcę zamachu dała pierwszą sposobność do wykrycia współsprawców zbrodni. Mianowicie, jeszcze w przeddzień zabójstwa, w dniu 14 czerwca, władze bezpieczeństwa w Krakowie i **we Lwowie** dokonały szeregu rewizyj i aresztowań wśród osób, podejrzanych o należenie do terorystycznej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (O. U. N.). W toku przeprowadzonych rewizyj w Krakowie ujawniono w mieszkaniu jednego z podejrzanych, Jarosława Karpyńca **laboratorjum chemiczne.** Biegli kategorycznie orzekli, że puszka i części składowe zapalnika bomby warszawskiej wykonane zostały z materjałów, znalezionych w mieszkaniu Karpyńca.

Ustalenie to dało wskazówkę, że **sprawców zamachu należy poszukiwać przedewszystkiem wśród członków OUN.**

„Włodzimierz Olszański".

Tymczasem w Warszawie, dnia 18 czerwca 1934 r. do władz policyjnych zgłosił się niejaki Czernow i doniósł, że w schronisku noclegowem w Warszawie przy ulicy Wolskiej Nr. 2, przez parę dni przebywał jakiś młodzieniec, który w dniu zabójstwa, tj. 15 czerwca wyszedł rano, pozostawiając podręczne rzeczy i więcej się już nie zgłosił. Podjęte badania ustaliły, że do schroniska tego przybył 12-go czerwca 1934 r. młody mężczyzna, który przedstawił dowód osobisty, opiewający na „Włodzimierza Olszańskiego", absolwenta gimnazjalnego, zamieszkałego we Lwowie przy ulicy Karpińskiego Nr. 21. W teczce pozostawionej przez Olszańskiego, prócz drobiazgów tualetowych, znaleziono używaną dzienną koszulę białą w paski lila. Biegły bieliźniarz uznał, że koszula uszyta była według indywidualnych wymiarów, **na zamówienie.** Świadkowie ze schroniska rozpoznali zgubiony przez sprawcę zamachu na ulicy Foksal kapelusz i płaszcz, znaleziony w domu przy ulicy Okólnik Nr. 5, jako **identyczne z temi, które posiadał Olszański.** Poszukiwania Olszańskiego wykazały, że we Lwowie pod adresem podanym w dowodzie osobistym, tj. przy ul. Karpińskiego, żaden Włodzimierz Olszański nigdy nie mieszkał, domu zaś Nr. 21 wogóle przy tej ulicy niema.

„Eugenjusz Skyba" — Mikolaj Łebed.

W czerwcu 1934 r. władze niemieckie wydały niejakiego Skybę, którym się okazał **Mikolaj Łebed,** poszukiwany jako podejrzany o udział w przygotowywaniu z ramienia OUN krwawego **napadu rabunkowego na Urząd Pocztowy w Gródku Jagiellońskim** w dn. 30 listopada 1932 r.

Mikołaj Łebed, przesłuchany, przyznał się do autentycznego nazwiska i wyjaśnił, że w październiku 1932 r., obawiając się represyj, ukrył się we Lwowie, poczem bawił w Czechosłowacji, w Niemczech, skąd go wydalono, wrócił do Lwowa, poczem był w Warszawie, a w końcu wyjechał z Gdyni do Szczecina. Stwierdzono dalej, że **Łebed prowadził wywiad trybu życia ministra Pierackiego.** Przesłuchany, jako oskarżony o należenie do OUN i udzielenie w tym charakterze pomocy do zabicia ministra Pierackiego, Łebed **nie przyznał się do zarzuconych mu przestępstw i odmówił dalszych wyjaśnień.**

Pierwsza wiadomość o Grzegorzu Maciejce. Jakób Czornij.

W dniu 22 września 1934 r. Urząd Śledczy we Lwowie przekazał śledztwu fotografję niejakiego **Grzegorza vel Hrycia Maciejki,** czeladnika drukarskiego we Lwowie i doniósł, że tenże Maciejko jest w miejscu stałego zamieszkania, przy ulicy Teatyńskiej 5, od dłuższego czasu nieobecny. Okazanie tej fotografji mieszkańcom schroniska przy ul. Wolskiej 42 w Warszawie, **doprowadziło do kategorycznego rozpoznania w niej rzekomego Włodzimierza Olszańskiego.** Poszukiwania Maciejki nie dały rezultatu. Otrzymano konfidencjalną informację, że Maciejko prawdopodobnie zdołał już przekrać się zagranicę, co następnie znalazło konkretne potwierdzenie. Ustalono dalej, **że sprawca zamachu,** uciekając z Warszawy, **zatrzymał się w Lublinie,** gdzie nocował u studenta tamtejszego Uniwersytetu Jakóba Czornija.

Przesłuchany w toku śledztwa Jakób Czornij, potwierdził, że 16 czy 17 czerwca zastał u siebie wieczorem nieznanego mężczyznę. Przyjął go na noc, lecz wcale z nim nie rozmawiał.

Łebed jako „Dačko" i „Woloschak" w r. 1933.

Ustalono następnie, że **Łebed był w Warszawie już w r. 1933,** gdzie mieszkał pod nazwiskiem Dačko od 6 września do 6 grudnia przy ul. Złotej Nr. 59 m. 28. Ustalono dalej, że w d. 7 grudnia 1933 r. Łebed został zatrzymany na dworcu kolejowym Zittau w Rzeszy niemieckiej za nielegalne przekroczenie granicy. Podał się wówczas za „Marka Woloschaka", pochodzącego ze Lwowa.

Wyjaśnienia Karpyńca. Narzędzia zbrodni.

Oskarżony Jarosław Karpyniec w następnych swoich zeznaniach przyznał, że istotnie jest członkiem OUN. Przyznał również, że **sporządził część pocisku wybuchowego, który znaleziono w Warszawie.**

Tymczasem śledztwo natrafiło już na ślad dalszych współsprawców zabójstwa. Ustalenia wskazywały, że **zamach przygotowany został we Lwowie,** skąd przybyli Maciejko, false Olszański, Łebed i Hnatkiwska, gdzie **jak wiadomo, koncentrują się główne ośrodki organizacji ukraińskich nacjonalistów** i gdzie, podobnie jak w Krakowie, dokonane były w przededniu zabójstwa dn. 14 czerwca 1934 r. a także i później liczne aresztowania wśród miejscowych działaczy organizacyjnych. Prócz tego wszczęte było we Lwowie **śledztwo w sprawie zabójstwa absolwenta gimnazjalnego, ukraińca, Jakóba Baczyńskiego,** zastrzelonego dn. 9 maja 1934 r. we Lwowie przez niewykrytych sprawców. Badając łuski i pociski, wydobyte ze zwłok Baczyńskiego, Instytut Ekspertyz Sądowych stwierdził, że **do zabójstwa Baczyńskiego i do zabójstwa ministra Pierackiego był użyty jeden i tem sam pistolet automatyczny,** oraz takie same naboje ze znakiem fabrycznym „D. W. A." i gwiazdą.

W wyniku badań stwierdzono, że **zabójstwo Jakóba Baczyńskiego dokonane zostało przez OUN** naskutek posądzenia Baczyńskiego o udzielanie informacyj władzom bezpieczeństwa. Zamach na Baczyńskiego przedsięwzięty był dwukrotnie: 31 marca, kiedy raniono go nożami, zadając mu jednak tylko lekkie uszkodzenia ciała, następnie zaś dn. 9 maja zabito go kilku strzałami rewolwerowemi. W pierwszym zamachu wziął udział Eugenjusz Kaczmarski, **zabójstwa zaś w dniu 9 maja dokonali Roman Mychal, oraz Roman Senkiw.** Wszyscy oni aresztowani we wrześniu 1934 r. we Lwowie stopniowo przyznali się do winy. Ponadto 25 lipca 1934 r. we Lwowie **zastrzelony został przez bojowca OUN Michała Cara false Pawła Sawczuka Jan Babij, dyrektor gimnazjum państwowego** z ukraińskim językiem wykładowym. W związku z tem zabójstwem aresztowany był we Lwowie dn. 10 sierpnia 1934 r. **Iwan Maluca,** student Politechniki, który przyznał się do udziału w OUN oraz do współudziału w zabójstwie Babija.

Zeznania Malucy o roli Łebeda w Warszawie.

W październiku 1933 r. Stefan **Bandera, będący Prowidnykiem krajowym OUN,** polecił Malucy, zajmującemu stanowisko referenta organizacyjnego, udać się do Lublina i do Poznania i urządzić tam „chaty", tj. miejsca schronienia na użytek organizacji. Zarazem polecił mu wstąpić do Warszawy, gdzie pod nazwiskiem Józefa Dački mieszka Mikołaj Łebed. W Warszawie, na podstawie słów Łebeda, Maluca wywnioskował, że Łebed w stosunku do wielu osób m. n. premjera **Jędrzejewicza, min. Michałowskiego** i innych prowadzi **„wywiad bojowy".** W Poznaniu Maluca umówił się ze Stefanem Zoszczukiem, że mieszkanie jego w Poznaniu będzie służyło za t. zw. „chatę", a w Lublinie zorganizował „chatę" u studenta Czornija.

Stefan Bandera nie przyznał się do udziału w OUN i do udzielenia pomocy do popełnienia zabójstwa min. Pierackiego i wyjaśnił, **że nic** mu w tej sprawie nie jest wiadome. **Natomiast** Bohdan Pidhajny przyznał się do udziału w OUN, do której to organizacji, jak twiedzi, wstąpił w r. 1933.

Zeznania Pidhajnego o roli Łebeda i o Maciejce.

Na polecenie Bandery, Pidhajny objął na jesieni 1933 r. kierownictwo jednego z dwóch oddziałów bojowych OUN we Lwowie. Do oddziału tego należał Eugenjusz Kaczmarski, któremu podlegała „trójka", złożona z Mirona Korołyszyna, Grzegorza Maciejki i jakiegoś mężczyzny określonego pseudonimem Zeliźniak. Na czele „rozwidki", tj. wywiadu bojowego przy tym oddziale, stał Roman Mychal. Mychalowi podlegał wywiad kobiecy, do którego należał szereg dziewcząt, a wśród nich Katarzyna Zarycka. Na wiosnę 1934 r. Bandera oznajmił Pidhajnemu, że władze zagraniczne O. U. N. żądają od władz krajowych wykazania się nową robotą bojową. W związku z tem Bandera oświadczył Pidhajnemu, że organizacja śledzi komisarza Billewicza, w Warszawie zaś prowadzi wywiad odnośnie do ministra Nakoniecznikow-Klukowskiego i radcy Iwachowa. Następnie w połowie maja 1934 Bandera dał Pidhajnemu do zrozumienia, że jest w planie jakaś poważniejsza „robota", ale gdzieś dalej na innym terenie, tj. nie w Małopolsce wschodniej. Pidhajny wyjaśnił dalej, że począwszy od grudnia 1933 r. organizował na rozkaz Bandery **zamach na podkomisarza straży więziennej we Lwowie Władysława Kossobudzkiego** za rzekome złe traktowanie więźniów ukraińskich. Parokrotne próby zabicia Kossobudzkiego w warunkach, dających zamachowcy szanse ucieczki, nie powiodły się, wobec czego w maju 1934 r. Bandera polecił urządzić **zamach na ulicy przed gmachem więzienia,** choćby z narażeniem sprawcy na schwytanie. Na **ochotnika** zgłosił się **Grzegorz Maciejko,** który wyjaśnił Pidhajnemu, że chce się wobec organizacji zrehabilitować, gdyż swego czasu mimowoli dopomógł policji do schwytania Iwana Mycyka, zabójcy Eugenjusza Bereźnickiego.

Wyjezd Maciejki do Warszawy i zamach.

Pidhajny zawiadomił Banderę o zgłoszeniu się Maciejki, ten jednak oświadczył, że zamach pod więzieniem jest nieaktualny, dodał jednak, że **chce użyć „Gonty"** (pseudonim Maciejki) **do innej roboty.** Według dalszych zeznań Pidhajnego otrzymał on od Kaczmarskiego pistolet „Hispan", który wręczył Banderze a ten zkolei dał go Maciejce. Od Kaczmarskiego Pidhajny dowiedział się, że Maciejko wyjechał do Warszawy „na Pierackiego".

Jak zeznaje Maluca, Maciejko oświadczył mu, że wraca z Warszawy i że opis jego ucieczki po zamachu podany przez prasę jest zgodny z rzeczywistością. **Miał rzucić bombę w chwili kiedy Minister będzie z samochodu wysiadał. Jednakże mimo, że w tym momencie zrobił wszystko, aby bomba eksplodowała, stwierdził, że „w bombie nic się nie robi", zrozumiał tedy, że bomba nie wybuchnie, schował ją, poszedł za Ministrem do budynku i tam go zabił z rewolweru.** Potem wyszedł spokojnie na ulicę, porzucił bombę, a gdy z za rogu wypadł policjant, strzelił do niego i uciekł dalej, oświadczył też, że rewolwer rzucił w mieście do rzeki, czy też w jakiejś bramie do śmietnika, tego szczegółu relacji Maluca nie pamięta. W Warszawie był razem ze Skibą, jak się Maluca domyślił, Łebedem. Początkowo mieszkał w jakimś hotelu pod nazwiskiem Stefana Kalińskiego, potem w innem miejscu, jako Włodzimierz Olszański. Dzień zamachu nie był określony i Maciejko często chodził na ulicę upatrzoną dla zamachu, zamierzając go wykonać przy sprzyjających okolicznościach. W ostatniej chwili **zdecydowano zamach przyśpieszyć w związku z wiadomością prasy o aresztowaniach Ukraińców w Krakowie.** Kto zdecydował przyśpieszyć zamach, Maciejko nie mówił, ale Maluca wywnioskował, że **Skyba był zwierzchnikiem Maciejki.** Po dokonaniu zamachu Maciejko pół godziny daremnie czekał na Skybę w miejscu uprzednio wyznaczonem, a kiedy Skyba się nie zjawił, postanowił uciekać na własną rękę. Wyszedł z miasta i w ciągu kilku godzin przebył pieszo około 50 klm. Następnie **pociągiem dojechał do Lublina.** Nie opowiedział jednak Malucy jak długo tam zostawał i w jakich okolicznościach dostał się do Lwowa. Maciejko prosił Malucę o wyszukanie mu mieszkania i prosił o gotówkę oraz o **pomoc w przedostaniu się do Czechosłowacji.** Maciejko umówił się z nim, że na własną rękę przejdzie w okolicy Sławska do Czechosłowacji. Przed wyjazdem widzieli się kilka razy. Z zeznań Myhala i Kaczmarskiego wynika, że Maciejko istotnie wyjechał w tym czasie gdzieś na wieś, lecz koło 12 lipca wrócił i skarżył się

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

Wiadomości bieżące.

18
listopada 1935

Poniedziałek
Pośw. baz. św. Piotra
Jutro: Elżbiety kr.
Wschód słońca 7·00
Zachód „ 15·42

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 20 „Rewizor“.
Wtorek godz. 20 Wesoły wieczór pieśni, tańca, humoru.
Środa godz. 20 „Rewizor“.
Czwartek godz. 20 „Awantura w raju“.

TEATR ROZMAITOSCI.
Nieczynny.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Księżniczka czardasza“ z Martą Egert.
CHIMERA: „Ostatnia serenada“.
COLOSSEUM: „A. B. C. miłości“ i rewja.
KOPERNIK: „Bengali“.
MARYSIENKA: „Bengali“.
MUZA: „Mężowie do wyboru“.
PALACE: „Epizod“ z Paulą Wessely.
PAN: „Audjencja w Ischlu“.
PAX: „Eskimo“ i komedyjka.
RAJ: „Dwie Joasie“.
STYLOWY: „To lubią mężczyźni“ i rewja.
SWIT: „Dwie Joasie“.
TON: „Rumba — taniec miłości“.
UCIECHA: „Niebezpieczny flirt“ i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8 wiecz. komedja Gogola „Rewizor“ w reżyserji J. Strachockiego, dekoracje A. Pronaszki. Jutro wieczorem „Rewizor“.
Jutro: Wesoły wieczór śpiewu, tańca i humoru.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Wielki Wieczór humoru.** Na rzecz Związku Legjonistów dnia 19 bm. w Teatrze Wielkim o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się przedstawienie, w którem prócz czołowych artystów Teatrów miejskich weźmą udział również Szczepko i Tońko.

— **Farkas i Gruenbaum we Lwowie!** W najbliższych dniach wystąpi we Lwowie światowej sławy rewja wiedeńska Farkasa i Gruenbauma z własnym zespołem. Przedstawienia odbywać się będą w Teatrze Wielkim. Przywożą ze sobą 8000 kg. dekoracji i 255 najpiękniejszych kostjumów.

KOMUNIKATY.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** we Lwowie zawiadamia, że we środę dnia 20 bm. odbędzie się w sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie trzeci z cyklu odczytów na aktualne tematy gospodarcze odczyt p. Hipolita Gliwica b. ministra przemysłu i handlu pt. „Migracje kapitałów a polityka międzynarodowa“. Początek o godz. 18.30.

KRONIKA MIEJSKA.

Spowodu przebudowy jezdni w ul. Kazimierza Wielkiego i na placu Gołuchowskich w dniach od 19 do 22 listopada br. wozy linji „9“ i „10“ będą kursowały w kierunku Zamarstynowa i Gabrjelówki przez ul. Słoneczną, zaś w kierunku do śródmieścia przez plac Krakowski.

Dwie kradzieże. Stefan Cordjer zam. Mutarska 7 doniósł policji, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i skradł mu futro oraz biżuterję wartości 685 zł. — Z mieszkania Marji Budzynowskiej (Śniadeckich 6) skradziono wczoraj po włamaniu się futro czarne z kołnierzem krymskim wartości 600 zł.

„Ruch“ mistrzem piłkarskim.

Wczorajsze cztery mecze ligowe, rozegrane jednocześnie o godz. 13-ej na boiskach Krakowa, Poznania i Wielkich Hajduków wyjaśniły całkowicie sytuację w Lidze.

Mistrzem Polski na rok 1935—36 został „Ruch“ z Wielkich Hajduków. Utrzymanie przez niego mistrzowskiego tytułu i w tym roku stało do ostatniej chwili pod wielkim znakiem zapytania. O wiele większe szanse miała Pogoń lwowska, posiadająca tę samą ilość punktów i lepszy stosunek bramek. Dzień wczorajszy okazał się dla mistrza Polski szczęśliwy. Ruch mimo małych szans zdobył mistrzostwo, remisując z Cracovią 1:1, przy równoczesnem zwycięstwie Warty (5:3) nad uprzywilejowaną konkurentką Pogonią. W ten sposób prześcignął o 1 punkt swą rywalkę, zdobywając mistrzostwo 26 punktami przed Pogonią 25 punktów.

Ostateczne uszeregowanie się drużyn w środku tabeli nastąpi dopiero po meczach w dniach 24 bm. i 1 grudnia.

Z Ligi spadają: Polonja z 8 punktami i Cracovia z 17 punktami. Cracovia przegrywając mecz automatycznie przekreśliła swe szanse na pozostanie w Lidze, a równocześnie zadecydowała o zdobyciu mistrzostwa przez Ruch. Gdyby mecz ten wygrała, zdobyłaby mistrzostwo dla Pogoni, a sama zostając w Lidze, zepchnęłaby do kl. A przy tym samym stosunku punktów, lecz gorszym bramek, Legję.

Na strzelnicy KPW. odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo „Pogoni“. Strzelało 24 członków Pogoni. W konkurencji bez kraj. 6 (50 m na 200 pkt. możliwych) tytuł mistrza uzyskał red. Majewski W. 193 pkt.

Zabójcy min. Pierackiego przed sądem.

(Ciąg dalszy ze strony 2-giej).

Kaczmarskiemu, że nie było mu tam dobrze. Kaczmarski wyrobił Maciejce nocleg, dał kilka złotych i pistolet „Ortges“ kal. 7.65, poczem znów zetknął Maciejkę z Malucą, co nastąpiło 14 lipca. Jak zeznaje Maluca, Maciejko wyjaśnił mu, że musiał wrócić, gdyż przejście do Czech w okolicy Sławska okazało się niewygodne. Maluca postanowił sam zająć się przeprowadzeniem Maciejki zagranicę, a tymczasem wyrobić mu we Lwowie mieszkanie. Uradzono, że Maciejko **będzie się posługiwał dowodem osobistym z pieczęciami Magistratu m. Lwowa na nazwisko Stefana Kalińskiego, który to dowód już posiadał.** Do wód ów, jak stwierdzono, był sfałszowany. **Maciejko ukrywał się we Lwowie w kilku lokalach.**

Ucieczka Maciejki do Czechosłowacji.

W sprawie ucieczki Maciejki, Maluca zwrócił się do wybitnej działaczki OUN **Anny Czemeryńskiej** o nawiązanie kontaktu z zagranicznemu czynnikami OUN. Czemeryńska zakomunikowała mu, że w najbliższych dniach ma spotkać się po stronie czeskiej w Jasinie z **Jarosławem Baranowskim, jednym z najwybitniejszych działaczy OUN, przebywającym stale w Czechosłowacji.** Maluca i Czemeryńska wyruszyli do Jasiny 25 lipca z Synowódzka, zatrzymując się w drodze w Jamnej, w pensjonacie rodziców oskarżonej **Katarzyny Zaryckiej.** W Jasinie spotkali się z Baranowskim, który zadecydował, że będzie osobiście oczekiwał Maciejkę w Jasinie 5 sierpnia i że ma go tam przyprowadzić **Jarosław Rak**, zajmujący jedno z kierowniczych stanowisk w referacie propagandowym OUN we Lwowie. Maluca wyruszył 31 lipca w drogę powrotną, aby zorganizować przeprawę Maciejki na drugą stronę granicy. W Jamnej widział się z Katarzyną Zarycką, poczem udał się na spotkanie z Maciejką, któremu kazał stawić się w sobotę 4 sierpnia w Jamnej i oczekiwać Jarosława Raka. We Lwowie porozumiał się Maluca z Rakiem, który zgodził się na przeprowadzenie przez granicę Maciejki. Przeprowadzenie to odbyło się zgodnie z umówionym planem, a mianowicie rano 5-go sierpnia Zarycka, Maciejko i niejaka Święcicka wraz z przybyłym ze Lwowa Rakiem **udali się koleją do Worochty, skąd pieszo przeszli do Woronienki, a następnie w góry, zaś Maciejko przeszedł granicę i pozostał tam.**

Grzegorz Maciejko, zabójca min. Pierackiego.

Odnośnie do samego Grzegorza Maciejki, śledztwo zebrało następujące dane: urodził się on 8 sierpnia 1913 r. w Szczercu, pow. Lwów, jest synem Iwana i Agafji Maciejków, wyznania grecko-katolickiego. Grzegorz Maciejko ukończył 7-klasową szkołę powszechną oraz przeszedł we Lwowie od r. 1928 do czerwca 1933 r. trzyletni kurs w wieczorowej szkole zawodowej w oddziale metalowym. Od r. 1929 Maciejko mieszkał i był na utrzymaniu u swej ciotki **Anny Czuczman** oraz jej męża Eugenjusza Czuczmana, zamieszkałych we Lwowie **przy ulicy Teatyńskiej 5.** W r. 1933 uzyskał pracę w zakładzie cynko-litograficznym „Unja“, należącym do brata Eugenjusza Czuczmana. W okresie od 1 października 1933 do 15 lutego 1934 Grzegorz Maciejko był we Lwowie aresztowany, jako oskarżony o udział w O. U. N., o rozpowszechnianie jej ulotek oraz o zniszczenie godła państwowego, jednakże wobec niedostatecznych poszlak śledztwo zostało umorzone. Jak zeznali Czuczmanowie, w pierwszych dniach czerwca 1934 Maciejko wydalił się z domu niespodziewanie i więcej już go nie widzieli.

Opuszczając Czuczmanów, Maciejko zabrał parę sztuk bielizny, m. in. stare koszule Czuczmana, oddane mu na własność. Przy przesłuchaniu Czuczman wydał jedną z takich swoich koszul, jako wzór tych, które nosił Maciejko. **Ustalono, że jest ona identyczna z koszulami, jakie znaleziono w teczce „Olszańskiego“ i u Łebeda.** Czuczmanowa ponadto rozpoznała rę cznik, pozostawiony w teczce przez Olszańskiego, jako swój własny, podobnie jak płaszcz, znaleziony w Warszawie, w domu Nr. 5 przy ulicy Ofkólnik.

Prócz tego znaleziono trzy fotografje grupowe, przedstawiające wśród innych mężczyzn Maciejkę. Fotografje te okazano świadkom pościgu, którzy **kategorycznie rozpoznali sprawcę zamachu. Na podstawie wszystkich powyższych danych uznać należy za ustalone, że zabójcą min. Bronisława Pierackiego jest wspomniany Grzegorz Maciejko.**

Zarazem uznać trzeba za stwierdzone, że zamachu tego Maciejko dokonał jako członek Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, spełniając jej rozkaz, wyrażony mu przez Banderę i Łebeda oraz korzystając z pomocy, okazanej mu w tym celu przez nich i przez Malucę, Pidhajnego, Hnatkiwską, Karpyńca i Klymyszyna, wreszcie iż tenże Maciejko ukrył się przy pomocy Malucy, Czornija, Mychala, Kaczmarskiego, Raka i Zaryckiej.

Ponadto wykazanem jest, że udzielając Maciejce rozkazu i pomocy do zabójstwa, oraz do ucieczki, wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni działali jako członkowie OUN, wykonujący poruczone im zadania organizacyjne.

Aby przeto właściwie wykazać rolę, jaką w tej sprawie odegrali, należy zkolei wyjaśnić, na czem polegał ich udział w tej organizacji i nadewszystko, **czem jest owa organizacja Ukraińskich Nacjonalistów** (OUN), występująca także pod dawniejszą nazwą Ukraińskiej Wojskowej Organizacji (UWO).

Godz. 15 rozprawa trwa.

Powódź w Anglji.

Londyn. 18 XI. (PAT.) Ulewne deszcze spowodowały w wielu miejscowościach powodzie. **Liczne miasta są całkowicie odcięte** spowodu zerwania dróg. Cała dolina Avon pomiędzy Vhippenham i Bradford jest zalana. W Swanage w hr. Dorset ludność posługuje się jako środkiem komunikacyjnym łodziami. Partery domów są zalane. **Komunikacja kolejowa pomiędzy Londynem a zachodnią Anglją uległa przerwie.**

Gen. Górecki ponownie na czele Federacji.

Warszawa. 18 XI. (PAT.) W Warszawie obradował 7-my walny zjazd delegatów federacji PZOO.

O godz. 12-ej w sali Rady miejskiej odbyło się oficjalne otwarcie zjazdu. Salę obrad udekorowano flagami 11-tu państw, należących do FIDAC'u. Na otwarcie zjazdu przybyli członkowie rządu z p. premjerem Marjanem Zyndram-Kościałkowskim, reprezentującym P. Prezydenta RP., członkowie korpusu dyplomatycznego, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz miejskich, delegacja kombatantów francuskich oraz delegaci na zjazd w liczbie około 300 osób.

Popołudniu toczyły się obrady walnego zjazdu, poczem dokonano wyboru nowych władz. Na prezesa Federacji ponownie obrano przez aklamację min. gen. R. Góreckiego. Również w dotychczasowym składzie dokonano komisję rewizyjną i sąd koleżeński. Na zakończenie obrad po uchwaleniu depesz do P. Prezydenta RP., marszałkowej Piłsudskiej, gen. Rydza Śmigłego i premjera Kościałkowskiego zebrani uchwalili szereg rezolucyj. W jednej z nich zebrani oświadczają, że Federacja w swej publicznej pracy będzie się powodowała wyłącznie ideologją marszałka Piłsudskiego, uważając drogę, wskazaną przez Wodza Narodu, za jedyną właściwą i prowadzącą do celu, jakim jest wielka i potężna Polska. Zjazd stwierdza, że w chwili obecnej, gdy państwo nasze narówni z całym światem przeżywa wielkie trudności gospodarcze, potrzebna jest szczególnie zgoda i harmonijna współpraca całego społeczeństwa z rządem dla przełamania kryzysu i odbudowy gospodarki narodowej. W jednej; z rezolucyj zjazd potępia eksterminacyjną politykę rządu czeskiego wobec polskiej ludności na Śląsku n. Odrą.

Zgon śp. prof. dr. Stanisława Starzyńskiego.

Wczoraj zmarł we Lwowie śp. dr. Stanisław Starzyński, honorowy i em. profesor prawa politycznego UJK., **honorowy dr.** prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, b. rektor Uniwersytetu lwowskiego, członek czynny Polskiej Akademji Umiejętności i Towarzystwa Naukowego we Lwowie, b. poseł na sejm krajowy galicyjski, b. poseł do austrjackiej Rady Państwa, autor szeregu prac naukowych itd.

Śp. prof. dr. Stanisław Starzyński urodził się w Snowiczu, powiat Złoczów, 18 kwietnia 1853. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie odbył tu całe studja na wydziale prawa i w r. 1879 otrzymał stopień doktora praw. W r. 1889 został mianowany nadzwyczajnym profesorem prawa politycznego, a w r. 1892 profesorem zwyczajnym tegoż przedmiotu na Uniwersytecie lwowskim. W r. 1884—1888 był dwukrotnie wybrany posłem do austrjackiej Rady Państwa. W latach 1884—1898 należał do rady powiatowej we Lwowie i był stałym członkiem Wydziału powiatowego. W r. 1913—14 piastował godność rektora, a w latach 1896 i 1919 dziekana wydziału prawa. Ogłosił drukiem cały szereg prac naukowych z dziedziny prawa.

Co stracą emeryci na nowych „obcięciach“?

W sprawie obniżki emerytur donoszą z Warszawy, że osoby, które nabyły prawa emerytalne za czas służby u zaborców, a nie pracowały w służbie polskiej, doznają obcięcia emerytur o 10 proc. (za wyjątkiem wdów z emeryturą nie wyższą od 50 zł. miesięcznie i sierot z emeryturą nie wyższą od 25 zł. miesięcznie). Emerytom tym zaliczano dotychczas za jeden rok służby 9 miesięcy, tzn. emerytura ich obejmowała 75 proc. wysługi ich lat.

Ilość emerytów tej kategorji wynosiła w dniu 31 grudnia 1933 blisko 13.000 osób. Należy dodać jeszcze emerytów kolejowych w liczbie przeszło 14.000 oraz emerytów wojskowych w ilości przeszło 2.000. Ogółem więc około 29.000.

Obniżki emerytur dotyczą jednak również emerytów, którzy po służbie u zaborców, pracowali też w służbie polskiej. Jest ich ogółem w administracji państwowej przeszło 80.000, w kolejnictwie blisko 70 tys., emerytów wojskowych przeszło 14.000, razem około 145.000. Obniżka emerytur z tej kategorji emerytów polegać ma na przeliczeniu lat służby u zaborców oraz lat pracy zawodowej, w stosunku zamiast 100 proc., jedynie skali 75 proc., tj. że za każdy rok przesłużony u zaborców oblicza im się jedynie 9 miesięcy.

Poza tymi obniżkami wszyscy emeryci płacić będą specjalny podatek pobierany od osób, które otrzymują wynagrodzenie z funduszów publicznych. W ten więc sposób emeryci dotknięci zostaną dwukrotną obniżką swych emerytur, przyczem obcięcia te dotkną około 150.000 osób.

Giełda z dnia 18 listopada.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, hreczki i otręby podrożały, natomiast wyka, bobik, potanialy. Tendencja nagół niejednolita, usposobienie ożywione. Pszenica jednolita 16.75—17, zbiorowa 15.75—16, żyto jednolite 12.75—13.75, zbiorowe 12.50—12.75, ziemniaki 17 prc. skrobji 3.90—4, bobik 16.50—17, wyka ciemna 21—22, wyka szara 19.50—20.50, hreczka przemiałowa 13.50—13.75, otręby żytnie 7.25—7.50, pszenne grube 8.50—9, średnie 7.75—8, miałkie 10.75—11.25. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Większe obroty w dewizie Londyn i Paryż. Dolar około zł. 5.30 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.70, Kopenhaga 116.80, Holandja 360.90, Londyn 26.16, N. Jork kabel 5.31 5/8, Oslo 131.50, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 134, Szwajcarja 172.83, Włochy 43.08. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 39.65, 5 prc. poż. konwers. 66, 6 prc. poż. dolar. 17.75, 4 prc. poż. dol. 51.75, 7 prc. poż. stabiliz. 61.88. **Akcje:** Bank Polski 95, Starachowice 32, Lilpop 8.25. **Dolar w obrotach prywatnych 5.31 i pół.**

Program radjowy.

Wtorek, 19 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.30: Orkiestra salonowa. 13.55: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: „Mozaika muzyczna“. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Płyty. 16.45: „Cała Polska śpiewa“. 17: Odczyt. 17.15: Muzyka lekka. 17.50: Odczyt. 18: Audycja z okazji święta 19-tego pułku piechoty. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Recital śpiewacy. 19: Feljeton aktualny. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Aktualny monolog. 20.10: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 22: Płyty. 22.30: Odczyt. 22.48: Recytacje. 23.05: Muzyka taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 1119/33. Strona zobowiązana: 1) Masa spadkowa po błp. Markusie Juffe r. Gerstl. 2) Scheindla Juffe r. Gerstel. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Powszechnego Banku Kredytowego S. A. oddz. we Lwowie odbędzie się dnia 20 grudnia 1935 o godz. 11 w sali rozpraw Oddziału III. drzwi Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa L. 7 na zasadzie warunków licytacyjnych, które równocześnie się zatwierdza, licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. m. Lwowa II. Dz. Whl. 358/II. Oznaczenie realności: realność położona przy ul. Źródlanej L. 3 liczba konskr. 403 2/4, stanowiąca budynek mieszkalny parterowy, budynek „Sortownia", budynek magazyn piór, budynek fabryczny, wytwórnia i odczyszczalnia piór, budynek magazyn i dezynfekcja piór. Wartość szacunkowa wraz z przynależnością 66.852 zł. Najniższa oferta 33.413 zł. Do realności whl. 358/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 1) 3 sztuki drzewa stare zniszczone, 2) 6 sztuk okien 4 skrzydłowych tj. skrzydła z oszkleniem, skrzydła stare zniszczone, 3) 7 szt. okien 2-skrzydłowych, 4) 2 szt. muszle wodociągowe żel. emalj. z kurkiem mos., 5) 1 szt. muszle wodociągowe żel. pralniana z kurkiem mos., 6) 1 szt. kociołek blaszany paleniskowy, 7) 2 szt. statki do okien front. w bud. mieszkalnym, 8) 2 szt. statki do okien fabrycznych po 3 m szesc., 9) 2 szt. lampy elektr. sznurowe z talerzem, 10) 1 szt. lampy elektr. hermetyczna z kloszem szklanym na kinkiecie żelaznym, 11) 1 szt. wentylator skrzydełkowy w oknie, 12) 1 szt. syfon kanałowy z kratą, 13) 3 szt. kosze na śmiecie blaszane podniszczone oszacowane na 316 zł. Przynależne maszyny i urządzenia fabryczne: 1) kocioł parowy na 4 at. z paleniskiem, 2) bęben ze skrzydłami do parzenia pierza, z trzema wentylatorami, 3) pas skórzany 600 cm. x 7 cm., 4) skrzynka do chłodzenia, 5) sortownia drewniana, 6) pas skórzany 1000 cm. x 4 cm., 7) skrzynia drewniana do wentylowania, 8) 2 pasy skórzane po 800 cm. x 5 cm., 9) motor asynchroniczny cca 9.5 KM z rozrusznikiem, 10) pas skórzany 800 cm. x 6 cm., 11) maszyna do trzęsienia, 12) 14 m. b transmisji 30 z 9 łożyskami konsolowemi i 7 kołami pasowemi, 13) maszyna blaszana do prania, 14) pas skórzany 800 cm. x 5 cm., 15) centryfuga 600 dębna, 16) pas skórzany 800 cm. x 5 cm., 17) maszyna do parzenia z 1 wentylatorem, 18) pas skórzany 800 cm. x 5 cm., 19) siedem m. b. transmisji 30 śr. z 3 łożyskami konsolowemi i 4 kołami pasowemi, 20) wentylator elektryczny, oszacowane na 3536 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV.
Lwów, 17 czerwca 1935. 4477K

IV. Km. 3275/34. Tow. Kontyn. dla hand. żel. Kern i Ska c/a Joel Reifler i tow. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 listopada 1935 o godz. 10-tej w Drohobyczu, ul. św. Krzyża 7 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Joela Reiflera i tow., składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 3573. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 13 listopada 1935. 4505K

Km. 1467/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 listopada 1935 od godziny 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Krystyny z Potockich hr. Siemińskiej i Stanisława hr. Siemińskiego-Lewickiego w Chorostkowie składających się z urządzenia domowego, które ocenione zostanie przy licytacji, a oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kopyczyńce, 13 listopada 1935. 4507K

II. Km. 2868/34. Obwieszczenie. Wierzyciel Salamon Kern kupiec w Haliczu. Dłużniczka Genia Kleinfeld vel Luft w Haliczu. Komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu rewiru II-go, urzędujący w Kałuszu przy ul. Mickiewicza pod Nr. 6 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 10 grudnia 1935 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kałuszu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji połowy realności objętej whl. 735, składającej się z pb. lk. 172 i ppgr. lk. 3071/1, 3071/2, 3072 i 3075 wraz z połową domu, położonej w Tomaszowcach powiecie kałuskim, województwie stanisławowskim objęjącej powierzchni 76 a. 6 m., która stanowi własność Geni Kleinfeld vel Luft. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Kałuszu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 1375. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 916 zł. 66 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 137 gr. 50 albo w takich pap. wart. bądź w książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Kałusz, 26 października 1935. 4504K

I. Km. 1210/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rzeszowie Rewiru I-go Marcin Repeć mający kancelarję w Rzeszowie, ul. Jagiellońska na podstawie art. 602 kpc. podaje do wiadomości, że dnia 22 listopada 1935 r. o godzinie 10-tej w Wilkowyi odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Flaka, składających się ze sterty żyta, 10 krów czarno-białych, 3 jałówek, zaś dnia 10 grudnia 1935 r. o godzinie 10-tej u tego samego dłużnika licytacja 500 q ziemniaków. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Rzeszów, 21 września 1935. 4510K

Km. 1461/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 listopada 1935 o godzinie 10 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Stanisława Siemińskiego-Lewickiego w Chorostkowie składających się z 25 owiec, 30 q pszenicy i 100 kóp pszenicy, oszacowanych na łączną sumę 2445 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kopyczyńce, 14 listopada 1935. 4506K

IV. Km. 2840/35. 2841/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IV., mający kancelarję we Lwowie ul. Janowska 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1935 o godz. 10 we Lwowie, ul. Kazimierzowska Nr. 15 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z towarów spożywczych i kolonjalnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 604 gr. 90. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV.
Lwów, 6 listopada 1935. 4491K

II. Km. 271/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 30 grudnia 1935 o godzinie 12-tej w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. III. ul. Sądowa 7 sala Nr. rozp. O. III. drzwi Nr. 7 odbędzie się licytacja następującej nieruchomości dłużniczki Wiktorji z Pawłowskich Wolnikowej własnej, a to: realność objęta whl. 4624/I. Dziel. księgi gruntowej gm. m. Lwowa, przechowanej w tut. Sądzie okręgowym, ul. Rutowskiego, składającą się z pb. lkat. 7035 o powierzchni 175 sążni kw. czyli 629 m. kw., na której stoi dwupiętrowy dom mieszkalno-czynszowy, murowany z cegły, kryty blachą pocynkowaną żelazną, od frontu podpiwniczony, z instalacją światła elektrycznego, wodociągową, gazową i skanalizowany do własnej kanalizacji. Przed domem jest ogródek ogrodzony siatką drucianą, zaś w podwórzu znajduje się ogródek z drzewami owocowemi. Realność położona przy ul. Dzieślewskiego l. orj. 8. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 94.709 zł. 50 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 71.032 zł. 12 gr. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 9470 zł. 95 gr. Do wiadomości. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu, winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II.
Lwów, 26 października 1935. 4481K

IX. Km. 2799/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1935 o godz. 9 we Lwowie, ul. Zielona Nr. 22 odbędzie się na wniosek inż. Ksawerego Mikuckiego, właściciela fmy Autoservice o 200 zł. I-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, pianin, fortepianów, dywanów, zegara, kasy żelaznej i aparatu kinowego przy licytacji oszacować się mających. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.
Lwów, 13 listopada 1935. 4490K

Km. 375/35/16. Obwieszczenie o drugiej przymusowej licytacji nieruchomości. Wierzycielka: Komunalna Kasa Oszczędności w Brzeżanach. Dłużnik: Tytus Roskosz w Brzeżanach. Wierzytelność: 1.150 zł. zpn. Dnia 16 stycznia 1936 o godzinie 9-tej przed południem jako na drugim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie w Sądzie grodzkim w Brzeżanach w biurze Nr. 35 w drodze publicznej licytacji realność obj. whl. 2740 ks. gr. gm. Brzeżany dłużnika własna, dla której księgę gruntową prowadzi Sąd okręgowy w Brzeżanach I. piętro biuro Nr. 64. Poddana licytacji realność należy do typu realności miejskich, położona przy ulicy Gen. Iwaszkiewicza Nr. 12, stanowi budynek mieszkalny (willa) parterowy, częściowo piętrowy. Realność wyżej opisana została oszacowaną na 36.847 zł. wobec czego cena wywołania jako na drugim terminie licytacyjnym wynosi okrągło kwotę 24.565 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć do rąk komornika przed rozpoczęciem przetargu rękojmię wynoszącą kwotę 3.685 zł., a to albo gotówką albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych, w których lokować można fundusze nieletnich, przyczem zaznacza się, że papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ich ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane zostaną warunki ustawowe, ewentualne zmiany podane będą do wiadomości dodatkowem publicznem obwieszczeniem. Ewentualne prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. Przedmiotową realność oglądać wolno w czasie od 2 do 15 stycznia 1936 włącznie codziennie między godziną 8-mą a 18-tą, akta zaś dotyczące tego postępowania egzekucyjnego w Sądzie grodzkim w Brzeżanach w biurze Nr. 35 w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brzeżany, 9 listopada 1935. 4484K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 35/35. Olena Dżogoluk ż. Iwana, córka Stefana i Marji, urodzona 5 czerwca 1870 w Tekuczy powiat Kołomyja wyjechała w 1907 do Rumunji na roboty i zaginęła. Należy udzielić wiadomości o zaginionej Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 28 września 1935. 4496

T. 30/35. Kość Gułyn, syn Michała i Anny, urodzony 29 maja 1878 w Potoczyskach powiat Horodenka wyemigrował w 1913 do Kanady i od 1923 roku zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 28 września 1935. 4494

T. 42/35. Wasyl Biłyszczuk, syn Michała urodzony 14 marca 1892 w Sokołówce powiat Kosów żołnierz byłej armji austrjackiej. T. 26/35. Jan Gregoraszczuk, syn Jana i Małgorzaty, urodzony 27 czerwca 1893 w Pistyniu powiat Kosów żołnierz byłej armji austrjackiej. T. 46/35. Józef Berezowski urodzony 24 czerwca 1878 i Mikołaj Berezowski urodzony 6 kwietnia 1896 w Kołomyi synowie Michała i Marji, żołnierze byłej armji austrjackiej zaginęli na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionych Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 31 października 1935. 4495

I. T. 39/35. Edykt. Maksym Kynio, ur. 20 stycznia 1867 w Krasnej zaginął w r. 1885. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy.
Jasło, 13 listopada 1935. 4493

I T. 30/35/7. Edykt. Michał Mrozik, syn Jana i Elżbiety urodz. 3 września 1883 w Nowej wsi zamieszkały w Przecieszynie wyemigrował do Ameryki Pł. i tam zaginął od końca 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Dra B. Schora w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 17 października 1935. 4492

T. 34/35. Wasyl Sabadasz, syn Iwana, urodzony 8 maja 1875 w Utoropach powiat Kołomyja żołnierz byłej armji austrjackiej zmarł 1915 w szpitalu w Czechosłowacji. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 28 września 1935. 4497

T. 122/31. Marja z Trefiaków Storcak, urodzona 26 sierpnia 1883 w Oknie powiat Horodenka, zamężna od 31 maja 1904 z Michałem Storcakiem, wyjechała w 1905 roku do Kanady i zaginęła. Należy udzielić wiadomości o zaginionej Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Kołomyja, 13 kwietnia 1932. 4498

T. 245/28. Marja Carowa, urodzona 30 września 1881 w Tarnowicach, jako więzień zbiegła ze szpitala we Lwowie w roku 1920 i od tego czasu niema o niej wiadomości. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Sokołowskiemu adw. we Lwowie wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 25 października 1935. 4457

I. T. 63/35. Edykt. Franciszek Siuśka, syn Jana i Julji Machnica, urodzony 12 listopada 1893 w Witkowicach powiat Ropczyce, który w roku 1908 wyjechał do Ameryki i od tego czasu znaku życia o sobie nie daje. Wiadomości o nim udzielić należy wyżej wymienionemu Sądowi do jednego roku.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 18 października 1935. 4500

ROZMAITE.

Prez. 30313/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Nadwórnej dla gromady Fitków i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1936.

Lwów, 23 października 1935. 4463

Prez. 30467/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radymnie dla gminy Łazy i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1936.

Lwów, 24 października 1935. 4464

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.